№ 17 Czwartek dnia 5 Lutego 1920 r. Rok V.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie	8 m. — f.
Z odnoszeniem do domu	9 m. — f.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie	9 m. — f

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedyńczy 70 fenigów.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Peschalskiego, ulica Warszawska; Grainerta, ulica Skaryszewska № 16.

Ceny dla zagranicy 100 proc drożej.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy.

Przed tekstem	m. 3 f. —
W tekście	m. 4 f. —
„ „ nekrologi	m. 1 f. 50
Po tekście na III str.	m. 1 f. 50
Na IV str.	m. 1 f. 20
Układ tabelaryczny na IV str.	m. 2 f. —
Drobne za wyraz	m. — f. 30

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Przelew krwi mazurskiej.

Naród polski dowiaduje się z oburzeniem o krwawych zajściach na terenie plebiscytu. Przelaną została krew naszych braci kresowych, pogwałcone zostały prawa wolności. Naród rzekomo kulturalny dopuścił się czynu, który w historji pokojowej walki o granice, odbije się niezatartem piętnem hańby i barbarzyństwa. Ręka, która od wieków ściskała gardła Polaków, która była sprawcą naszych rozbiorów, a przez lat 150 zgórą, udaremniała każdą rewizję sprawy polskiej przed trybunałem Europy, ręka która ostatnio wydała lud mazurski na krwawy łup Moskali, wyrwała ponownie ofiary z łona tego ludu. Nie obeschły jeszcze łzy ludu mazurskiego, nie zagoiły się rany zadane bratobójczą wojną, w kraju mazurskim dymią jeszcze zgliszcza i ruiny, a ręka krzyżacka dopuszcza się już krwawych gwałtów na udręczonym przez wieki ludzie.

Donosiliśmy już, że na obradującą spokojnie Radę Ludową mazurską w Szczytnie, napadła banda uzbrojona w pałki, dzidy i drągi, rekrutująca się z członków „Heimatschutzu". Pobito do krwi i utraty przytomności kilkanaście osób, i zdemolowano urządzenie hotelu, gdzie toczyły się narady, oraz redakcję „Mazura". Mi dzy ofiarami krwawego gwałtu, znajdują się też i wybitniejsze osobistości z Mazurów. Niektórych uratowano z trudnością z rąk rozjuszonej bandy przed niechybną śmiercią. Tłum podburzony przez władze pastwił się w barbarzyński sposób nad niewinnemi ofiarami polskości.

Dowiadujemy się, że pogrom Polaków w Szczytnie był zupełnie prawidłowo zorganizowany. Między władzami wojskowemi, policją miejscową a napastnikami, stwierdzone zostało ścisłe porozumienie. Sprzymierzona z napastnikami policja, powodowała świadomie napadniętych do czynnego oporu, aby módz użyć oręża i winę całą zwalić przed Komisją Ententy na spokojnie obradujących członków Rady Ludowej.

Podczas gdy Polska przez apostolstwo idei wolności, budzenie słowem i pieśnią narodowego ducha i uświadomienie polityczne, pragnie pozyskać sobie serca Mazurów, Niemcy terrorem i krwawym gwałtem pragną pociągnąć lud mazurski ku sobie, aby pogrążyć go na nowo w otchłani despotyzmu, niewoli i okrucieństwa. Lud mazurski znosząc krwawe uciski od Niemców czeka cierpliwie godziny swego wyzwolenia.

Komitet Mazurski odwołuje się do całego narodu polskiego, o zaprotestowanie jednogłośne przeciw użyciu krwawego gwałtu na polskiej ludności z Mazurów. Niech głos naszego protestu usłyszy i Rada Najwyższa w Paryżu, niechaj świeża zbrodnia niemiecka na polskim ludzie stanie się bodźcem do stanowczego zadecydowania przez Koalicję kwestji przynależności ziem polskich. Te ostatnie zajścia na terenie, w których przelaną została niewinnie krew ludu mazurskiego, powinny przebrać miarkę zbrodni niemieckich wobec cywilizowanego świata.

Zapomniani.

Jeden z czytelników „Słowa Polskiego" otrzymał przed kilku dniami list od oficera Armji Polskiej ze Syberji, datowany z Nowo-Mikołajewska 17.VI 1919, a przesłany przez Kurjera tamtejszego Polsk. Komitetu Woj.

„Od 2 lat nie mam od Was żadnej wiadomości—czytamy w tym liście. Ja od 1918 r. służę w tutejszej Armji Polskiej, pracuję przy Dowództwie w roli kontrolera, mam zaś rangę porucznika. Zacząłem od prostego żołnierza. Armja nasza liczy około 14.000 (5 dywizja) składa się z byłych jeńców i ochotników. Strasznie nam wszystkim przykro, że z kraju nikt się o nas nie stroszczy i nikogo tu nie posyłają. Wojska z Francji i Włoch już w Ojczyźnie, mamy tu gazety amerykańskie i japońskie, więc o tem wiemy, o nas tylko nikt nie pomyśli; strasznie nam przykro i nie wiemy już co o tem sądzić, czy tam naszej armji nie uznają, czy też przeznaczono nas na pastwę topora moskiewskiego? My tu żyjemy na wulkanie w całem tego słowa znaczeniu, a z kraju żadnej otuchy, ni słowa pociechy, nadzieji"...

Listów takich szły z Syberji tysiące, drukowano je w prasie, dodając barwne opisy smutnych przeżyć kroci wygnańców, podawano informacje, odezwy itd. i na tem skończyło się całe zainteresowanie tymi, których burza wojenna wyrzuciła w pobliże Oceanu Spokojnego.

Zbrodnicze zamiary hakatystów.

Osoby, którym udało się po pogromie Rady ludowej szczycieńskiej, schronić się na obszar, zajęty przez wojsko polskie, donoszą jeszcze dodatkowo, że pobicie i rozpędzenie Rady ludowej było planowo przygotowane przedewszystkiem przez organizacje, t. zw. Heimatsverein'ów, składających się z szowinistycznych żywiołów niemieckich i zakładanych po wszystkich większych miejscowościach z celem udaremnienia plebiscytu przez podziemną robotę przeciw komisjom plebiscytowym i wojskom ententy.

Według zeznań osób zupełnie wiarogodnych i poważnych, żołnierze i zdemobilizowani weterani armji pruskiej, oświadczają przy różnych okazjach, że cała załoga angielska na Mazurach zostanie wycięta, jeżeli się nie zastosuje do życzeń Niemców i nie będzie się zachowywać po ich myśli. Urzędnik wojskowy w Szczytnie oświadczył swemu koledze, iż dowiedział się służbowo, że liczba weteranów, zorganizowanych w Heimatsverein'ach dochodzi do 6,000, podczas gdy wojska angielskie okupacyjne mają wynosić tylko 1500 żołnierzy, będzie to więc garstka, z którą się Heimatsverein'y łatwo uporają, mając do dyspozycji strzelby, karabiny maszynowe, miotacze ognia i mnóstwo amunicji.

W Ostrudze żołnierze rozprawiając o okupacji przez wojska angielskie, oświadczają otwarcie, że istnieje sprzysiężenie, mające na celu potajemne uśmiercanie oficerów angielskich, tak jak to swego czasu ukraińcy czynili z oficerami niemieckimi.

Organizacja pracy w Polsce.

Instytut Organizacji Pracy podjął badania nad dotychczasowem zastosowaniem w Polsce nowoczesnych metod organizacji pracy na wszystkich jej polach w celu wyjaśnienia warunków i odnalezienia przyczyn, które hamowały ich rozwój.

Uważając, iż badanie tej sprawy może dać wiele cennych wskazówek dla znalezienia dróg do szerokiego zastosowania w naszym kraju tak ważnej wiedzy technicznej jaką jest prawidłowa i naukowa Organizacja Pracy, Instytut zwraca się do wszystkich techników i osób, które tą sprawą się zajmowały teoretycznie lub stosowały w praktyce o przysłanie o ile można do 1-go marca rb., swych uwag i spostrzeżeń w tym przedmiocie pod adresem: Warszawa, biuro Ligi Pracy, ul. Czackiego 3—5

Instytut mając na celu badanie nowoczesnych metod pracy, i dostosowanie ich do naszych warunków, uzdolnień i charakteru naszego narodu, a nadewszystko jak najszersze ich rozpowszechnienie w celu podniesienia wydajności pracy w Polsce, prosi również wszystkich dotychczasowych pionierów tej sprawy o stałe współpracownictwo z Instytutem.

Wiadomości polityczne.

Do „Nowin Codz." donoszą z Cieszyna: „Między byłym czeskim ministrem skarbu, d-rem Raszinem, a przywódcy socjalistów czeskich, Nemecem, toczą się skandaliczny spór, który świadczy o wytworności czeskiej polemiki publicystycznej. Dr. Raszin na zgromadzeniu zarzucił Nemecowi, że ten ochrania złodziei. Nemec, w odpowiedzi na to, ogłosił w praskiem piśmie „Pondelnik" pikantne historyjki z prywatnego życia Raszina. Z tego powodu w komisji budżetowej pomiędzy Raszinem a Nemecem przyszło do gwałtownych scysji osobistych. Z kolei Raszin otrzymał od Nemeca list polecony, zawierający szereg obelg natury osobistej. W odpowiedzi na to Raszin nazwał Nemeca „batiarem". „Prawo Lidu" ujęło się za Nemecem i zagroziło, że Nemec ma dorosłych synów, którzy mogą obić Raszinę na ulicy".

— —

Na północny zachód od Chojnic osiągnęły w dniu wczorajszym wojska nasze nową granicę polsko-niemiecką.

— —

Odpowiedź moskiewskiego zarządu Związku Centralnego kooperatyw rosyjskich w sprawie stosunków handlowych pomiędzy Rosją a Ententą nadeszła już do Londynu i do Paryża i zawiera jedynie zasadniczą zgodę na odnośną decyzję Rady Najwyższej z dnia 16 stycznia. (PAT.).

— —

Przebywający w Kijowie Rakowskij, reorganizuje założone przez niego w 1919 r. biura propagandy komunistycznej za kordonem. Biuro to podzielone jest na sekcje: francuską, rumuńską, polską, czesko-słowacką, niemiecką i bułgarską. Agitatorów dobiera z pośród jeńców wymienionych narodowości, którzy uczęszczają na specjalne kursy. Mieszczą się one w instytucie handlowym przy bulwarze Bibikowskim. Samo biuro propagandy mieści się przy Kraszczatyku w hotelu Grand.

— —

„Berliner Morgenpost" donosi, że w stanie zdrowia ministra Erzbergera nastąpiła znaczna poprawa i niema obawy o jego życie.

Bolszewizm służy jawnie interesom żydowskim.

„Goniec Miński" zamieszcza artykuł p. A. Kraszewskiego o walce bolszewizmu przeciw chrześcijaństwu.

„W Tambowie—pisze autor — z rozkazu Bronsztejna, stanął pomnik Judasza Iskarjoty. I w tem jest symbol i sens bolszewizmu. To jest hołd następców swemu poprzednikowi i protoplaście. Judasz był pierwszym czynnym wrogiem Chrystusa i począwszy od niego, planowa walka przeciw Kościołowi nie ustawała ani na chwilę. I oto przyszedł wiek dwudziesty, przyszła straszna wojna, z której ludy chrześcijańskie wyszły zmęczone i zniechęcone, tam, jak w sztabie Antychrysta, wydano rozkaz do ataku, do zaczęcia walnej bitwy".

Autor wywody swe kończy zaznaczeniem, że w całej Europie tworzą się związki patrjotyczno-chrześcijańskie, których celem jest ratowanie ojczyzny. Krzyż staje na miejscu gwiazdy pięcioramiennej. Słusznie Mickiewicz nazywał Polskę — Mesjaszem narodów—niechże ona stanie na czele ruchu chrześcijańskiego, ratując świat cały i siebie od zagłady, zbrodni i panowania dzieci szatana.

Żądajcie marek plebiscytowych!

ZJAZD

poświęcony sprawom organizacji i rozwoju nauki polskiej.

Komitet Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia dr. J. Mianowskiego, pragnąc rozważyć zagadnienia: rozwoju, organizacji i potrzeb nauki polskiej, urządza zjazd przedstawicieli instytucyj naukowych oraz osób pracujących na polu naukowem. Stojąc na stanowisku, że nauka własna, twórczość rodzima jest jednym z niezbędnych warunków zdrowego rozwoju organizmu narodowego — nie tylko z uwagi na zastosowania praktyczne nauki, lecz przedewszystkiem ze względu na jej wartość ideałną, jako składnika kultury, Kasa im. Mianowskiego zamierza przy pomocy odczytów i żywego słowa rozpraw wyświetlić znaczenie nauki w życiu narodowem, obudzić czujność społeczeństwa, rządu i osób prywatnych na sprawy naszej kultury naukowej, zwrócić uwagę na konieczną potrzebę zaopiekowania się twórczością i pracą naukową, jeśli naród nasz ma żyć życiem pełnem, samodzielnem,—dalej rozważyć najpilniejsze potrzeby nauki, zastanowić się nad warunkami niezbędnemi do rozwoju myśli polskiej, słowem dać materjał do zorganizowanej, planowej pracy na tem polu.

W dawnych zaborach Polski życie naukowe było już to upośledzone, już to uzależnione od wpływów nam obcych; Polska zjednoczona stoi teraz przed zadaniem wypracowania własnego programu rozwijania nauki, dostosowanej do nowych warunków i wymagań życia. Zjazd projektowany, jak widać z założenia, różnić się będzie od zjazdów, poświęconych oddzielnym naukom lub grupom nauk pokrewnych, wychodzi bowiem ze stanowiska społecznego, pragnie badać warunki rozwoju nauki, jako objawu życia.

Program zjazdu obejmie:

Odczyt inauguracyjny oraz referaty zaproszonych prelegentów na tematy następujące:

Stosunek nauki do oświaty.
Stosunek nauki do sztuki.
Nauka a społeczeństwo.
Polityka państwowa względem nauki.
Organizacja nauki.
Byt materjalny nauki.
Badanie naukowe Polski.
Nauka a życie gospodarcze.
Nauka polska na terenie międzynarodowym.
Wnioski z obrad.
Odczyt zamykający obrady zjazdu.

Zjazd odbędzie się w Warszawie w dniach 7, 8, 9 i 10 kwietnia 1920 r. w auli Uniwersytetu Warszawskiego.

Zapisy przedstawicieli polskich instytucyj naukowych oraz osób, pracujących na polu naukowem i osób zaproszonych przyjmuje Biuro Kasy imienia Mianowskiego do dnia 1 marca 1920 r., poczem rozesłane będą karty wstępu wraz ze szczegółowym programem zjazdu.

Uczestnictwo w zjeździe bezpłatne.

Wszelkich informacyj w sprawach zjazdu udziela Biuro Kasy im. Mianowskiego (Warszawa, Pałac Staszica, Nowy-Świat Nr. 72) między 11-ą a 3-cią po południu.

Głosy Czytelników.

W obronie Poczty Polskiej słów kilka.

Od roku jestem w kraju i rok cały słyszę narzekania na urzędy pocztowe u nas. Gdyby to tylko zwykłe ludzkie narzekania — ale rzuca się wprost kalumnie: mam wysłać paczkę z żywnością do Krakowa — krzyk: „nie wysyłać — zginie“ — mało tego odbieram list z ostrzeżeniem „na poczcie ukradną“. Ostrzeżenia były po niewczasie, bo paczka poszła i doszła. Odbieram kartę z Warszawy, zaczynającą się od słów: „przepraszam za formę listu, ale nie mam w domu frankowanych kopert, a marki na poczcie odlepiają“. Otóż oświadczam niniejszem, pragnąc, by to przeczytał ogół jaknajszerszy, że—prowadząc korespondencję bardzo rozległą i przez rok używając w tym celu poczty polskiej—nie miałam wypadku, aby jakikolwiek list, polecony, czy zwykły zaginął, lub bez marek doszedł na miejsce — co więcej — podziwiam, że w tak krótkim przeciągu czasu poczta doszła do takiej sprawności, jaką ma obecnie, gdyż widzę bezmierną różnicę w szybkości dochodzenia listów i depesz rok temu i dziś.

Naprawdę czasby już był otrząsnąć się z pesymizmów wszelkich, braku wiary w siebie i w swoje urzędy. Wolno było naszemu najeźdźcy w latach niewoli pluć nam w twarz i rzucać bezczelne słowa „polnische wirtschaft“, ale nam nie wolno pluć we własne gniazdo, lecz znosić ile sił, co potrzeba do jego odbudowy z wiarą i z wysoko podniesionem czołem. Obowiązkiem naszym jest rzeczowo krytykować nasz rząd i nasze urzędy, lecz nie wolno nam poszczególnego wypadku nadużycia lub zaniedbania uogólniać i podrywać wiary ogółu we własne siły i osłabiać zaufania do polskich urzędów.

Niech ci, co narzekają na rząd, nie wykręcają się od podatków państwowych, niech ci, co narzekają na koleje, nie jeżdżą za cudzymi bezpłatnymi biletami (widziałam takich), niech ci, co narzekają z założonemi rękami na drożyznę, odważą się załatać łokcie starego ubrania i nie wstydzić się tych łokci ludziom pokazać przy pracy produkcyjnej. Z hasłem „Ojczyzno dla Ciebie wszystko“ idźmy naprzód, a nie dokuczcy nam ani głód, ani chłód, bo nas wiara w przyszłość krzepić będzie.

Janina Silnicka-Lippomanowa.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Agaty P. M. *Jutro:* Doroty P. M., Tytusa B. W. Wschód słońca o godzinie 7.45. Zachód o godzinie 4.43

Radom, 4 lutego.

Z miasta i okolicy.

= **Od redakcji.** Do godziny trzeciej po południu czekaliśmy na ostatnie depesze, które obecnie zawsze bardzo późno otrzymujemy. Nie doczekawszy się ich podajemy depesze z 3 bm. nadesłane nam dziś rano.

= **Od administracji.** Wobec podrożenia papieru i wogóle zwiększenia się kosztów wydawnictwa jesteśmy zmuszeni podnieść od 1 bm. prenumeratę.

Ceny podajemy w markach. Przyjmujemy także walutę koronową w relacji ustanowionej przez rząd.

= **Bądźmy ofiarni.** Żyjemy w chwili, kiedy ważą się losy Śląska Górnego i Cieszyńskiego, kiedy trzeba zapobiedz potwornej agitacji niemieckiej. To od nas zależy—bądźmy więc ofiarni! Opamiętajmy się, bośmy zapomnieli o plebiscycie. Musimy wyrwać Ziemię Śląską z strasznej niewoli niemieckiej. Śląsk nie wymaga od nas ofiar z krwi, ale z pieniędzy, których my tyle puszczamy przy stolikach w „Rzymie“, lub „Europie“. Jeszcze będziemy mieli czas na zabawę, ale wpierw winniśmy spełnić swój święty obowiązek. Od nas zależy pomyślne zakończenie sprawy plebiscytowej. Musimy być ofiarni, jeśli chcemy, żeby ten lud śląski, który tyle przecierpiał, odzyskał wolność. Chciejmy zrozumieć, że jeśli dajemy pieniądze na plebiscyt, to 1-o spełniamy święty narodowy obowiązek; 2-o zapewniamy dobrobyt następnym pokoleniom.

Ten kto ma pieniądze, a nie daje jest zdrajcą sprawy narodowej, jest zdrajcą swojej Ojczyzny. Tego pamięć niech będzie przeklęta! Nie szczędźmy pieniędzy! Składajmy ofiary! Niech przyszłość nas nie przeklina—niech pokolenia wyrażają się o nas z czcią, a nie ze wzgardą. Zwracam się do całego Radomia, a szczególniej do Was Panowie, którym czasy wojny sprzyjały, z prośbą o ofiarność na ten wielki cel.

Składajmy ofiary, a ten wynędzniały, sterany niewolą, lud śląski będzie nas błogosławił. *S. Orski.*

= **Podziękowanie.** Komitet Niestałych Dochodów przy Pol. Związku Drukarzy w Radomiu składa swe podziękowanie Klubowi Kolejowemu „Ogniwo“, firmom „Jan Kanty Trzebiński“, „St. Nowakowski“ (dawn. „Grodzicki i S-ka“) i wszystkim tym, którzy ofiarowali swą pomoc i przyczynili się do urządzenia zabawy tanecznej w dn. 1 lutego.

= **Święta szkolne.** Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że do końca br. szkolnego będą wolne od zajęć w szkołach zawodowych oprócz niedziel dni następujące:

Dnie: 2 lutego (Oczyszczenie NMP.), 16, 17 i 18 lutego (Ostatki i Popielec), 25 marca (Zwiastowanie NMP.), wakacje świąteczne Wielkanocne od południa dn. 27 marca do 12 kwietnia włącznie (początek lekcji 13 kwietnia od rana), 3-go maja (święto narodowe), 8 maja (św. Stanisława), 13 maja (Wniebowstąpienie) 24 maja (Zielone świątki) 3 czerwca (Boże Ciało)

Data zakończenia roku szkolnego będzie ustalona przez osobne rozporządzenie.

= **Pozdrowienia z frontu.** Legiony 6 p. p. zasyłają z pola bitwy serdeczne pozdrowienia dla pięknych Radomianek. Sierżanci: Rek Stanisław, Stroniewicz Konrad; kaprale: Awdiejew Mikołaj, Andrzejczyk Stefan, Gawełek Józef, Druchal, Czekalski Ignacy, Bąk Franciszek, Dybowicz Mieczysław, Stępień W., Bajda Roman, Wiśniewski Feliks, Kobiela Ludwik, Pardzioch Juljan, Kielgrzymski Stefan, Bartkowski Marjan; st. żoł.: Kornacki Stanisław, Fokt Andrzej, Szymański Antoni, Woźniak Jan.

= **W sprawie złotej i srebrnej monety** otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników następującą notatkę:

W grudniu roku zeszłego umieszczono w „Głosie Radomskim“ wzmiankę o przedłużeniu przyjmowania przez rząd monety złotej i srebrnej do 1 stycznia 1920 r.

Nasuwa się pytanie: co się tedy ma stać ze srebrem i złotem, którego dotąd nie oddano? Czyżby miało uledz konfiskacie? Toć w razie skonfiskowania choćby drobnej ilości masy monety odpłyną zagranicę za pośrednictwem usłużnych żydków, którzy ciągle starają się wykupywać złoto i srebro.

Sądzę, że interesem naszego rządu powinno być przyjmowanie bezterminowe złota i srebra jak najwięcej i to na dogodnych warunkach w celu zatamowania odpływu szlachetnych kruszców zagranicę. Przed wojną, jak wiadomo, złota i srebra było w obiegu dużo. W czasie wojny jednak złoto i srebro pochowano w bezpieczne miejsca. To też ozuaczenie prekluzyjnego terminu składania staje się niejako sygnałem wywozu złota i srebra zagranicę.

Tak mi się zdaje.

W każdym razie byłoby rzeczą nader pożądaną ogłoszenie szczegółowego objaśnienia w pismach co do tej ważnej sprawy, aby zapobiedz kursującym dziwacznym komentarzom.

= **Znamienny objaw.** W Wyrzeczu pod Garbatką, młynarz Zgeba poborowemu, idącemu do wojska, ofiarował upominek w kwocie 100 koron i pół funta tytoniu, dodając: „Idziesz walczyć za ojczyznę, więc przyjmij to ode mnie w podarunku“.

Ofiarodawca nie należy wcale do zamożnych. więc tem bardziej należy czyn ten podkreślić jako wyraz przekonań naszych mas ludowych, które w rdzeniu swym—pomimo nieprzebierającej w środkach agitacji socjalistycznej — pozostały szczerze polskiemi.

= **Rozwój kooperatywy w Garbatce.** Kooperatywa spożywcza włościańska w Garbatce dała czystego zysku — jak dotąd — ok. 15.000 koron.

= **Lista dobrowolnych ofiar na plebiscyt zebranych** przez Jana Marcinowskiego, pisarza gminy Radom:

Piotr Markiewicz kor. 10, Walenty Jędyk k. 10, Stanisław Kutkiewicz k. 10, mieszkańcy wsi: Huta k. 40, Krzewin k. 36, Jbniszów ukaz. k. 12, Sadków i Polesie k. 291.40 i 10 fenigów, Kapturski pieńki k. 28, Michałów i Michałówek k. 241 i 5 marek, Natolin k. 58, Janiszów kol. k. 78, Maleńce k. 43, Bronisławów k. 42.50, Gołębiów ukaz. k. 50 i 1 marka, Nowa Wola k. 115, Brzustówka k. 48, Wacyn k. 81 i 4 ruble, Rajec kolonja k. 56, Kaptur ukaz. k. 58, Długojów ukaz. k. 86, Stara Wola k. 113, Rajec ukaz. k. 85, Dąbrowa i Długojów kol. k. 95, Gołębiów wójtowstwo k. 34, Janiszewski Młynek k. 52 i 50 fen.

Razem k. 1832.90, mk. 6.60 i rb. 4.

Prawie wszystkie wsie przyszły z pomocą braciom naszym, tylko wsie Józefów i Mleczna nic nie dały.

Jan Marcinowski.

= **Z kół strażackich.** W niedzielę 1 lutego w remizie głównej Straży Ogniowej Ochotniczej odbyła się druga pogadanka, wygłoszona przez prezesa Związku Florjańskiego Ziemi Radomskiej, p. Zdzisława Przyjałkowskiego — na temat pożarnictwa. Prelegent mówił o zadaniach pożarnictwa naszego, o rodzajach środków zapobiegawczych przeciw pożarom, znanych dotąd w technice i przewidzianych w odnośnych przepisach prawnych. *Strażak.*

= **Stowarzyszenie Młodzieży polskiej.** Dzięki Czcigodnemu ks. Janowi Kozińskiemu, zostało otwarte 14 bm. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Gołębiowie gm. Radom.

Z Polski i ze świata.

= **Pomoc francuska.** Wskutek usilnych zabiegów Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce nadeszło w ostatnich czasach wiele transportów zagranicznych z Francji, które w wybitny sposób pomogły do poprawy stanu umundurowania naszej młodej armji.

Za tę pełną zrozumienia pomoc w zaopatrzeniu naszych wojsk, należy się wdzięczność Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce, a w pierwszym rzędzie Jej kierownikowi gen. Henrysowi, którego osobiste poparcie i interwencja u marszałka Focha odniosły tak piękne rezultaty.

= **Z Solca nad Wisłą.** W Solcu nad Wisłą zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 73 lata Tomasz Godlewski, weteran z 1863 roku, młodzieńczy wówczas adjutant dowódcy partji Rudowskiego. Pogrzeb odbył się 22 stycznia, dziwnym trafem schodząc się z rocznicą wybuchu powstania i nabożeństwem za poległych powstańców.

Pozostali: wdowa, siostra i krewni składają tu serdeczne podziękowanie za odprowadzenie na wieczny spoczynek księżom: kanonikowi Radomińskiemu i Aleksiewiczowi oraz wszystkim przyjaciołom i drużynie skautów seminarjum nauczycielskiego.

= **Warszawianki przeciw modzie zagranicznej.** Wielką akcyę zwalczania obcej mody zainicyowały panie w Warszawie na zebraniu, które odbyło się w resursie obywatelskiej a zgromadziło mnóstwo pań z arystokracyi, delegatek tow. kobiecych, artystek teatralnych i przedstawicieli firm konfekcyi damskiej.

Zebrane wystąpiły z potępieniem strojów kobiecych sprowadzanych z zagranicy.

Jedna z artystek opowiadała, że pewnej pani przyniesiono kostyum dostarczony z Paryża za 20.000 mk., w który pani ta nie mogła się ubrać, gdyż byłaby zupełnie nieubrana.

Na te stroje wywieziono z Polski około pół miljarda marek, a łącznie z sardynkami i t. p. łakociami luksusowymi dwa miljardy marek.

Zebrane panie uchwaliły:

1) Zebranie potępia stanowczo dzisiejszą modę, obrażającą godność kobiety, nieestetyczną i będącą zaprzeczeniem najelementarniejszych zasad hygieny.

2) Zebrane postanawiają nie tolerować mody obcej w Polsce i stosować bezwzględny bojkot towarzyski do pań wyłamujących się z pod tej uchwały.

= **„Quo vadis“ Sienkiewicza w kościele.** Pisma angielskie podają, że w państwie Albionu istnieje projekt zużytkowania kinoteatru w służbie religii. W Birmingamie wikary kościoła św. Bartłomieja dał tej innowacyi początek. Oczywiście kino ma służyć wzmocnieniu uczuć religijnych parafian, dlatego też wyświetlane filmy mają przedstawiać sceny ze Starego i Nowego Testamentu. Projektowaną jest też przeróbka „Quo vadis“ Henryka Sienkiewicza, które zdaniem wikarego z Birmingamu działa podniośle na dusze ludzkie, zwracając myśl ku Bogu i wieczności.

= **Bolszewizm wśród mnichów prawosławnych.** „Echo de Paris“ donosi, że w rosyjskich klasztorach na górze Athos bolszewizm jest tak rozszerzony, iż rząd francuski na żądanie rządu greckiego deportował pewną liczbę mnichów do Bizerty w Afryce, skąd będą odesłani nie do swych klasztorów, lecz do Rosji.

= **Ostatnie represje bolszewickie wobec robotników.** Podczas gdy tutejsi bolszewicy rujnują kraj i swojską produkcję przez ograniczanie czasu pracy pomimo, iż kraj przez długą wojnę wyniszczony wymaga zdwojonej energji produkcyjnej—ich „towarzysze“ po tamtej stronie frontu znieśli pięciodniowy tydzień pracy i 6 godzinny dzień pracy, a wzamian zaprowadzili 12-godzinny dzień pracy z siedmiu dniami pracy w tygodniu. Z Moskwy donoszą, że 24 zecerów, którzy rozpoczęli strajk, wskutek represji stosowanych przez władze bolszewickie ich kolegów, zostało rozstrzelanych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 3 lutego.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Wojska łotewskie i grupa gen. Rydza Smigłego zajęły Brygi. Na odcinku poleskim nasz oddział wywiadowczy zniósł kompanię narciarzy bolszewickich, biorąc do niewoli 1 oficera i 32 szeregowców. Pozatem na całym froncie w utarczkach patroli wywiadowczych wzięliśmy czterdziestu kilku jeńców.

Front wołyński.

Oddziały nasze w walkach wypadowych zdobyły dwa działa, 8 jaszczyków i karabin maszynowy.

Okupacja Śląska.

Oddziały okupacyjne francuskie wkroczyły w niedzielę do Katowic, w poniedziałek do Bytomia. Do 10 lutego będzie okupowany cały Śląsk.

Sprawozdanie ministra Patka.

WARSZAWA, (PAT). Dziś na posiedzeniu rady ministrów. min. Patek referował konferencje w Paryżu i w Londynie

Sprostowanie.

WARSZAWA, (PAT). Ogłoszona w „Kurjerze Polskim" rozmowa ministra Patka z Naczelnikiem Państwa polega na własnych domysłach dziennika.

Machinacje socjalistów.

„Robotnik" podaje, że rada PPS. uznała notę bolszewicką za podstawę do rokowań. Żąda natychmiastowego ich wszczęcia.

Obchód.

ŁÓDŹ, (PAT). W Łodzi 6 bm. odbędzie się uroczysty obchód zajęcia wybrzeża Bałtyku.

Wojska koalicyjne na Śląsku.

SOSNOWIEC, (PAT). W sobotę wieczorem zajęte zostały przez wojska koalicyjne południowe powiaty Górnego Śląska, Pszczyński i Rybnicki. Ludność przyjmowała je entuzjastycznie. W niedzielę wieczorem przybyły wojska koalicyjne do Katowic, w poniedziałek do Bytomia. W Katowicach odbyła się w poniedziałek samorzutna olbrzymia manifestacja ludności polskiej. Przybyłe wojska składają się z oddziałów francuskich i włoskich.

Z Ameryki.

Do Warszawy przybył Jan Smulski, wybitny patrjota i działacz narodowy w Ameryce północnej.

Litwini ajentami niemieckiemi.

KOWNO, (PAT). Dzienniki niemieckie z Królewca donoszą, że rząd litewski wręczył Najwyższej Radzie notę domagającą się zwrotu Wilna i obszarów zajętych przez Polaków, wycofania wojsk polskich za linję demarkacyjną.

Sąd nad Kołczakiem.

WIEDEŃ, (PAT). Z Londynu donoszą: Komisarze sowieccy utworzyli trybunał, który będzie sądził Kołczaka. Ostateczny wyrok zapadnie w Moskwie.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na szpital św. Kazimierza. Zamiast kwiatów na trumnę zacnej kobiety ś. p. Eugenji Pytlewskiej, składa kor. 40 M. Łubińska.

Zamiast wieńca na gróc b. p. Daniela Stillera ofiarowuje Natan Starkel k. 30 i na szpital żydowski k. 30.

WYKAZ

osób skazanych przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją, Oddział w Radomiu.

L. spr.	Imię i nazwisko	Przekroczenie.	Kara.
2113	Etla Grinberg	przemycanie skór niestemplowan.	30 dni aresztu i grzywna 5000 kr.
2580	Michał Kosowicz	spekulacja cukru kontyngentow.	7 dni aresztu i grzywna 3000 kr.
2588	Lejzor Szarfer	przechowywanie pszennej mąki w cel. spekulacyjnych	7 dni aresztu i grzywna 1000 kr.
2278	Boruch Karafioł	sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby po cen. wygórowanych	7 dni aresztu
2113	Naturalista i Pogorzelski	przemycanie skór niestemplow.	grzywna 50000 kr.
2059	Chaim Kurc	przemycanie ekstraktu	„ 50000 „
2539	Herszek Dajczer	przemycanie skór surowych	„ 50000 „
1248	Majer Winogrodzki	lichwa mieszkaniowa	„ 10000 „
2029	Antoni Ciepliński	gromadzenie zboża w celach spekul.	„ 5000 „
1767	Jojna Fajntuch	przemycanie mąki	„ 3000 „
2520	Nuchym Szulklape	lichwa mieszkaniowa	„ 2000 „
725	Stanisław Dragan	przemycanie zboża w celach spekul.	„ 2000 „
1487	Jan Młodożeniec	przemycanie pszenicy i żyta	„ 2000 „
2666	Chaim Wajnberg	szmuglowanie mąki	„ 2000 „
1329	Motek Awensztern	spekulacja mąki	„ 2000 „
2666	Szamos Fajwel	przemycanie mąki	„ 2000 „
2666	Rafał Kuczor	„ „	„ 2000 „
1825	Moszek Rudowski	spekulacyjny handel tytoniem	„ 2000 „
1825	Szymon Rudowski	„ „ „	„ 2000 „
1830	Mikołaj Aleksandrowicz	lichwa mieszkaniowa	„ 2000 „
2598	Chaim i Motek Goldsztajn	pobieranie lichwiarskich cen za kąpiele	„ 1000 „
2761	Leopold Pudełkiewicz	nadużycia przy sprzedaży chleba kartkowego	„ 1000 „
1710	Mendel Grynbal	potajemny wyrób mydła	„ 1000 „
1710	Abram Cherczyk	„ „ „	„ 1000 „
2524	Icek Klajn	sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby po cenach wygórowanych	„ 1000 „
2560	Welomina Kunkol	pobieranie wygór. cen za masło	„ 1000 „
95	Chaja Rozencwajg	nielegalny skup zboża w celach spekul.	„ 1000 „
2717	Icek Milsztajn	pobieranie wygór. cen za chleb	„ 1000 „
2488	Janina Sędłowska	szmuglowane skór surowych	„ 1000 „
725	Jan Broda	nielegalny handel zbożem	„ 1000 „
2254	Herszek Sztutwajner	przemycanie mąki	„ 1000 „
2748	Jan Teodor Szulc	pobieranie nadm. cen za potrawy	„ 1000 „
2738	Rafał Kerszenbaum	przechowywanie mąki w celach spekul.	„ 1000 „
2005	Cipa Grycman	pobieranie nadm. cen za pieczywo	„ 1000 „
2431	Zelman Szajn	gromadzenie nafty w celach spekul.	„ 1000 „
2026	Dawid Kirsberg	przemycanie otrąb żytnich	„ 1000 „
1329	Nachman Brandszpigiel	przemycanie artykułów pier. potrzeby	„ 1000 „
1329	Lejzor Kuczer	pobieranie wygór. cen za mlewo	„ 1000 „
2312	Tema Ciepielowska	nielegalny handel mąką	„ 1000 „
2312	Lejzor Ciepielowski	„ „ „	„ 1000 „
2439	Michał Kurpias	lichwa mieszkaniowa	„ 1000 „
2412	Marja Brucha Wajntraub	sprzedaż kaszy jęczmiennej po cenach wygórowanych	„ 1000 „
2150	Icek Bryftrygier	sprzedaż ryb po cenach wygór.	„ 1000 „
2149	Szlama Fuman	„ „ „ „ „	„ 1000 „
2292	Josek Przytycki	spekulacyjny handel węglem	„ 1000 „
1763	Marja Wąsowicz	pobieranie wygór. cen za herbatę i chleb	„ 1000 „
42	Józef Gregorczyk	sprzedaż kartofli po cenach wygórow.	„ 500 „
2686	Chaim Dymant	wypiek i sprzedaż ciastek	„ 500 „
2070	Icek Bresler	nielegalny handel zbożem	„ 500 „
1385	Motek Kopf	sprzedaż łubinu po cen. wygór.	„ 500 „
15	Lejbuś Wajnsztok	potajemny wyrób mydła	„ 500 „
2713	Chaim Uszer Kozłowski	wypiek i sprzedaż ciastek	„ 500 „
2515	Walenty Matysiak	sprzedaż kartofli po cenach wygór.	„ 500 „
12	Chana Korman	sprzedaż soli po cenach wygór.	„ 500 „
1322	Jojna Fiszler	przechowywanie mąki w cel. spekul.	„ 500 „
1945	Szmul Zajfman	nielegalny handel mąką	„ 500 „
2552	Marjanna Karczmarczyk	sprzedaż sadła po cenach wygór.	„ 500 „
982	Aleksander Skórkiewicz	przemycanie zboża	„ 500 „
2367	Berek Zylberberg	sprzedaż drzewa po cen. wygór.	„ 500 „
2755	Marcin Wiosna	sprzedaż mięsa po cen. wygór.	„ 300 „
1755	Chil Adler	przemycanie cukru	„ 300 „
2573	Josek Goldberg	sprzedaż mięsa po cen. wygór.	„ 300 „
2088	Anna Szwarce	spekulacyjny handel cukrem	„ 200 „
2669	Icek Szyldkrop	wypiek ciastek	„ 200 „

Radom, dnia 30 stycznia 1920 roku. 3970—1

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty celem uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Radomskim Sądzie Okręgowym Wł. Ludwikowski, zamieszkały przy ul. Zgodnej № 8, w Radomiu, niniejszym ogłasza, że dnia 14 Kwietnia 1920 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu wyznaczoną została sprzedaż, przez licytację, w drodze działów, nieruchomego majątku we wsi Cudnów, gminy Gzowice, powiatu Radomskiego, pozostałego po zmarłym Antonim Kopciu, składającego się z połowy osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Cudnów pod № 26 i połowy należących do tej osady serwitutów, przestrzeni razem około 8 morgów, bez zasiewów i budynków.

Na opisanej połowie osady znajdują się następujące budynki: 1) dom drewniany nowy i stodoła z oborą pod jednym dachem, piwnica drewniana i około 30 łokci parkanu, należącego do Stanisława Kopcia; 2) dom drewniany stary z oborą, piwnica drewniana, bróg około 100 łokci parkanu, należące do Jana Kopcia, podlegające usunięciu przez ich właściciel: z chwilą sprzedaży osady.

Powyżej opisany majątek urządzonej hypoteki niema, w zastawie nie jest, znajduje się we wspólnem posiadaniu sukcesorów po Antonim Kopciu.

Sprzedawany majątek może być nabyty, tylko przez osoby pochodzenia włościańskiego które złożą dowody stwierdzające ich włościańskie pochodzenie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 1500 wzwyż i od licytanta wymaganą jest kaucja w kwocie 150 rb.

Opis i wszelkie dokumenty, dotyczące sprzedawanego majątku, mogą być przeglądane w Kancelarji Sądu Okręgowego w Radomiu w godzinach urzędowych.

3959—1 Komornik Sądowy Wł. Ludwikowski.

NAZWISKA

osób lub instytucji w powiecie Opatowskim, które złożyły ofiary na rzecz kwesty ogólno krajowej „RATUJCIE DZIECI" w 1919 roku.

№	Nazwisko i miejscowość	Koron	Mrk.	Rubli
1	W.P.P. Adamski P., nauczyciel z Ruszkowa	800.—		
2	Ks. Arlitewicz I., proboszcz z Wojciechowa	22.—		
3	Administracja dóbr Linów	100 —		
4	Ks. Bijasiewicz M. proboszcz z Bałtowa	361.—		
5	Cieślakowski I. z Ujazdu	36.—		1.—
6	Ks. Cukroński A., proboszcz z Bowda	253. —	0.10	33.—
7	Ks. Czerniakiewicz I., proposzcz z Mominy	160.—		
8	Dębowski, nauczyciel z Mirkowic	87.—		
9	Ks. Furmański Fr., proboszcz z Bidzin	284.—		
10	Grzesiak, nauczyciel z Podszyna	70.30		
11	Ks. Górski St., proboszcz ze Strzyżowic	201.—		5.—
12	Ks. Grdziszewski S.; proboszcz z Czyżowa	296.40		
13	Gimnazjum w Opatowie	354 70	3.—	0.11
14	Janiszurski A., nauczyciel ze Strupie	33.10	0.70	
15	Janaszek M., nauczyciel z Ćmielowa	90.20		
16	Kołodziej An. „ z Gojcowa	28.—		31.—
17	Kobylińska M. z Lisowa	100.—		
18	Kwiatkowski H., nauczyciel z Nieskórzewa	68.50		2.—
19	Ks. Kotowski, proboszcz z Modliborzyc	107.—		5.—
20	Koldrasówna Z., nauczycielka z Grójca	35.—		
21	Kolankowski K., nauczyciel z Janikowa	42.—		
22	Kallenbru Z. „ z Sobótki			5.—
23	Kwiecień Wł., nauczyciel z Jakubowic	118. —	13.50	
24	Kwietniowa W., „ z Mominy	10.—		
25	Kwieciński W., „ z Jakubowic	130.—	2.—	3.—
26	Ks. Latalski F., proboszcz z Zbylutki	60.—		10.—
27	Malinowski St. z Cebra	10.—		33.—
28	Morawska J. z Planty	100.—		
29	Majówna J., nauczycielka z Jałowęs	148.—		3.—
30	Ks. Nowakowski, proboszcz z Denkowa	50.—		
31	Orsetti W. z Ujazdu	50.–		
32	Pachniak, nauczyciel z Janowic	544.—	0.50	13.—
33	Ks. Proboszcz parafji Gierczyce	70.—		
34	Piotrowski St. z Mierzanowic	760.—		
35	Płaczek J. z Lipin	176.40		
36	Ks. Proboszcz parafji Kiełczyna	60.—		10.—
37	Ks. Pióro Sz., proboszcz z Opatowa	192.12		3.37
38	Poświkowa B., nauczycielka z Nowej	50.20		
39	Pikulski, nauczyciel z Jeżowa	36.—		
40	Ks. Piekarski, proboszcz z Krynki	150.—		
41	Rylski, nauczyciel z Baćkowic	56.20		
42	R. O. M. gminy Kunów	556.49	6.50	4.80
43	Reklewski R. z Wronowa	40.—		
44	Ks. Raczkowski, proboszcz z Trójcy	100.—		
45	Ks. Radkiewicz H., proboszcz z Słupi Nadbrz.	260.—		18.—
46	Rytel M. z Jałowęs	300 —		
47	Sawicki B., nauczyciel z Boryi	183.30		6.—
48	Ks. Skowierżak, proboszcz z Iwanisk	365.—		36.68
49	Szkoła w Wąworkowie	12.—		
50	Sołtys wsi Kamienice	33.—		
51	Świerzyński Wł. z Wlonic	152.—		
52	Skuza, nauczyciel z Jurkowic	100.—	5.00	1.—
53	Ks. Szadkowski Ign., proboszcz z Mydłowa	130.—		50.—
54	Szkoła w Antoniowie	25.—		
55	Tomczak Marcin	10.—		
56	Targowski W. z Sarniej Zwoli	100.—		
57	Ułanowicz Ad. nauczyciel z Opatowa	1610 65	6.—	31.—
58	Wodyński J. nauczyciel z Kmina	685.30		104.—
59	Węglewiczówna Z., nauczyciel z Dziurowa	95.80		
60	Wagnerówna J. z Oficyałowa	32 80		
61	Ks. Wojciechowski, proboszcz z Ptkanowa	75.—		
62	Życiński A., nauczycial z Nosowa	123.40		2.—
63	Zbrożyna An., nauczyciel ze [illegible]	86.60		
	Razem	11376.46	37.30	410.96

Rada Opiekuńcza pow. Opatowskiego:

Skarbnik: *E. Swiesłowski*

Sekretarz: *K. Baranowski.*

3962—1

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Radomskim Sądzie Okręgowym Wł. Ludwikowski, zamieszkały przy ulicy Zgodnej № 8 w Radomiu, niniejszym ogłasza, że w dniu 14 Kwietnia 1920 r. o godzinie 10 rano, w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu, sprzedawany będzie z licytacji publicznej, w drodze działów, nieruchomy majątek, posostały po zmarłym Warzyńcu Gasińskim a składający się z 6 mórg 166 prętów ziemi osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod № 12 we wsi Modliszewice gminy Końskie, powiatu Koneckiego, ziemi Radomskiej, na imię Pawła Gasińskiego oraz serwitutów, położonej w odległości 3 wiorst od miasta powiatowego Końskich i 77 wiorst od gub. m Radomia, gleba żytnio-piaszczysta.

Na osadzie tej znajdują się budynki drewniane pod słomą, a mianowicie: dom mieszkalny stodoła i obora należące do Franciska i Balbiny małżonków Świadek, podlegające usunięciu przez nich z chwilą sprzedaży osady.

Powyżej opisany majątek urządzonej hypoteki niema, w zastawie lub wspólnem z obcem osobami posiadaniu nie jest i znajduje się w użytkowaniu sukcesorów po Wawrzyńcu Gasińskim.

Sprzedawany majątek może być nabyty tylko przez osoby pochodzenia włościańskiego, mające prawo nabywania gruntów ukazowych.

Licytacja rozpocznie się od sumy rb. 1200 wzwyż i od licytanta wymaganą jest kaucja w kwocie 120 rub.

Opis i wszelkie dokumenty, dotyczące sprzedawanego majątku dotyczące mogą być przeglądane w Kancelarji Sądu Okręgowego w Radomiu w godzinach urzędowych

3961—1 Komornik Sądowy Wł. Ludwikowski.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Radomskim Sądzie Okręgowym Wł Ludwikowski, zamieszkały przy ul. Zgodnej № 8 w Radomiu, niniejszym ogłasza, że w dniu 14 Kwietnia 1920 r. o godzinie 10 rano, w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu sprzedawany będzie z licytacji publicznej, w drodze działów, nieruchomy majątek pozostały po zmarłym Janie Gorgoniu, położony we wsi Stąporków w miejscowości Sady Kierz, gminy Duraczow, powiatu Koneckiego, a składający się z osady włościanskiej zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod № 34. przestrzeni 5 mórg 170 prętów w 2 kawałkach bez budynków i zasiewów.

Na osadzie tej znajdują się następujące drewniane budynki: 1) dom i stodoła z oborą pod jednym dachem, należące do Anny Zientek, 2) dom pod gontem należący do Franciszka Lachowskiego i 3) dom i stodoła z oborą, drwalnie, nowa stajnia i kamienna piwnica, należące do Franciszka Gorgonia, podlegające usunięciu z chwilą sprzedaży osady.

Powyżej opisany majątek urządzonej hypoteki niema, w zastawie lub wspólnem posiadaniu nie jest i posiada prawa serwitutowe w lasach majątku Końskie Wielkie, określone w tabeli likwidacyjnej.

Sprzedawany majątek może być nabyty tylko przez osoby pochodzenia, włościańskiego, które złożą dowody stwierdzające ich włościańskie pochodzenie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rb. 1000 wzwyż i od licytanta wymaganą jest kaucja w kwocie 100 rb.

Opis i wszelkie dokumenty dotyczące sprzedawanego majątku mogą być przeglądane w Kancelacji Sądu Okręgowego w Radomiu w godzinach urzędowych.

3960—1 Komornik Sądowy Wł. Ludwikowski.

Zgubiono kwit lombardowy Lubelska № 25 na złote kolczyki na imię Włodarskiej za № 63820. 3972—1

Zgubiono dnia 29 stycznia r. b. na placu Jagiellońskim po południu dowód osobisty na imię Jakóba Rozenswajga wydany przez Magistrat m. Radomia z d. 25/VI 19 r. za № 3483. Uprasza się znalazcę o odniesienie do Administracji Głosu". 3966—1

Redaktor: Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński" — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".